Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 2000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 2500 Mk.
na prowincji z przesyłką pocztową 3000 Mk.
Zagranicą 6000 Mk.
Cena poj. egzemplarza 100 Mk.

CENA 100 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 400., w tekście m. 300
Nekrologi 400 mk. zwyczajne 200 mk.

Adres Redakcji i Administracji Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł

№ 297 (7336). Niedziela dnia, 31 Grudnia 1922 r Rok XXX

OD REDAKCJI.

Od 1 stycznia 1923 roku rozpoczniemy w feljetonie „Gazety Kaliskiej“ druk większej pracy tłomaczonej z rosyjskiego p. t.

„POGROM KALISZA w r. 1914“

PODŁUG ZEZNAŃ NAOCZNYCH ŚWIADKÓW.

Jedyny ten opis oparty na zeznaniach 95 osób, które były badane pod przysięgą, wydany został w r. 1916 przez Nadzwyczajną Komisję Śledczą pod przewodnictwem Senatora Kriwcowa i doręczony w tłomaczeniach na język angielski i francuski rządom Ententy. Opis ten zawiera wiele szczegółów nieznanych szerszemu ogółowi i z tego powodu winien zainteresować wszystkich mieszkańców dawnych i obecnych naszego miasta. 3410

TELEGRAMY.

Odezwa premjera do urzędników

WARSZAWA 30. Pan prezes ministrów wydał do wszystkich urzędników i funkcjonarjuszów państwowych odezwę, w której powołując się na znany już swój okólnik, zaznacza, że dziś każdy urzędnik jest żołnierzem na posterunku. Jedyną sprawą, której służy i broni jest tylko i wyłącznie interes państwa. Kto nie poczuwa się, ażeby mógł w tych warunkach sprostać obowiązkom, winien sam zgłosić swe ustąpienie, nie czekając, aż go usuną zwierzchnicy.

Przy wykonywaniu czynności urzędowych, urzędnicy zawsze winni o tem pamiętać, że są sługami państwa i społeczeństwa i że pierwszym ich obowiązkiem jest stać na straży obowiązujących ustaw i przepisów i świecić przykładem poszanowania prawa, którego są obrońcami i wykonawcami.

Urzędnik na każdym posterunku winien zapoznać i wżyć się w potrzeby społeczeństwa a dążąc z całą konsekwencją do przeprowadzenia wytkniętych celów nie ograniczać się do bezdusznego, biurokratycznego, względnie zbyt formalistycznego załatwiania aktów, gdyż tylko utrzymując ścisłą łączność z przejawami życia społecznego odpowie włożonemu na jego barki zadaniu zgodnie z interesem publicznym.

Przy spełnianiu aktów urzędowych, poczucie własnej odpowiedzialności towarzyszyć musi każdemu urzędnikowi. Ucieczkę przed odpowiedzialnością za własne czyny urzędowe, spychanie jej na innych—oświadcza premjer—uważć będę za opieszałość i niedołęstwo. Należy również wykorzenić ugruntowany, niestety, w administracji państwowej zwyczaj komisyjnego załatwiania spraw, jako bardzo szkodliwy, ograniczając go bezwzględnie do ustawowo przewidzianych wypadków.

Ponieważ obecny stan Państwa tak ze względów gospodarczych jak i finansowo-państwowych wymaga jak najdalej idących oszczędności, dla których racjonalną podstawę stanowi reforma administracji i jak najdalej posunięte uproszczenia, panującego dziasiaj systemu — uważam przeto za mój pierwszy obowiązek wystąpienie z zasadniczą inicjatywą w tej sprawie.

Łos i byt urzędników i wszystkich funkcjonarjuszów państwowych leży mi bardzo na sercu. Rząd, któremu przewodniczę nie omieszka zrobić wszystkiego, aby zapewnić urzędnikom i pracownikom państwowym odpowiednie uposażenie i uwolnić ich od trosk materjalnych, podnosząc jednak równocześnie znacznie skalę wymagań stawianych im ze strony państwa. Cel ten osiągnąć będzie można dopiero po przeprowadzeniu wydatnych oszczędności w dziedzinie organizacji państwa—oraz łącznie z uporządkowaniem budżetu państwowego.

Nie wątpię, że pp. urzędnicy, wobec powagi położenia, a w zrozumieniu ciążącej na nich odpowiedzialności dołożą wszelkich sił i wytrwałości w pracy nad poprawą i ugruntowaniem państwowości własnej i spełnią tem samem przypadający im obowiązek względem ojczyzny i sumienia.

Konferencja Prezydenta Rzeczypospolitej z marszałkiem Sejmu

WARSZAWA 30. Wczoraj o godz. 10 i pół rano pan marszałek Sejmu, wyjechał do Belwederu, gdzie został przyjęty przez pana prezydenta Rzeczypospolitej.

Konferencja, jaką pan prezydent odbył z panem marszałkiem, dotyczyła bieżących spraw politycznych. Omawiano też kwestje ustalenia terminu rozpoczęcia sesji sejmowej.

Uzdrowienie administracji

WARSZAWA 30. Rada ministrów kontynuowała obrady nad uzdrowieniem administracji państwowej. W tym względzie postanowiono powołać komisję pod przewodnictwem p. prezesa rady ministrów, która rozważy przedewszystkiem zasady organizacji i sposobów urzędowania naczelnych władz państwowych. W celu usunięcia braków w działalności poszczególnych urzędów zalecono panom ministrom ustanowienie bez powiększenia dotychczasowych ezetatów w obrębie swoich resortów inspektorów do prze prowadzenia kontroli w urzędach podległych ministerjów, pod bezpośrednim nadzorem właściwych panów ministrów. W ministerjach za-

prowadzi się przedstawianie właściwym ministrom przez dyrektorów departamentów, lub naczelników wydziałów perjodycznie krótkich i treściwych sprawozdań, obejmujących dane o biegu spraw aktualnych i czynności służbowych z tem, że pierwsze sprawozdanie za lata ubiegłe do 1922 r. włącznie należy złożyć do 1-go lutego 1923 roku.

W motywach powyżej uchwalonych wniosków podniesiono konieczność i pilność poprawy istniejących stosunków w państwie aż do przeprowadzenia zasadniczego w tej dziedzinie programu.

W związku z tragicznym zgonem prezydenta Rzeczypospolitej, ś. p. Gabrjela Narutowicza, postanowiono odroczyć nadanie orderów normalnie nadawanych w terminie noworocznym.

Na temże posiedzeniu rada ministrów wysłuchała referatu p. ministra spraw zagranicznej i powzięła uchwałę w związku z konferencją brukselską.

Uroczystości noworoczne

WARSZAWA 30. W dniu 1-go stycznia 1923 r. p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjmie w Belwederze o godz. 9.30 życzenia od Rządu z p. Prezesem Rady Ministrów na czele. O godz. 9.45 złożą życzenia pp. Marszałkowie Sejmu i Senatu. O godz. 10 przyjęty zostanie J. E. ks. Kardynał Aleksander Kakowski.

O godz. 10.30 odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jana, na którem obecni będą p. Prezydent Rzeczypospolitej, Rząd w pełnym składzie, oraz pp. Marszałkowie Sejmu i Senatu.

Po nabożeństwie p. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie Rządu, Marszałków Sejmu i Senatu oraz najbliższego otoczenia uda się do Zamku, gdzie w sali Rycerskiej przyjmie życzenia duchowieństwa, posłów i senatorów, oraz przedstawicieli urzędów cywilnych, wojskowych i samorządowych, jak również instytucji społecznych. O godz. 12.30 na Placu Zamkowym Prezydent odbierze raport od dowódcy uroczystości i przejdzie przed frontem oddziałów wojskowych, poczem uda się pod pomnik Adama Mickiewicza celem złożenia wieńca oraz przyjęcia defilady oddziałów wojskowych.

Sensacyjna rewizja

WARSZAWA 30. „Przeg. Wiecz." donosi: Wczoraj dokonana została rewizja w mieszkaniu wdowy po prokuratorze Sądu Najwyższego, Stanisławie Popowskim.

W mieszkaniu p. Popowskiej znaleziony został kulomiot ręczny wraz z pełnym kompletem naboi.

Rewizje przeprowadził departament policji politycznej.

NOWEMI TORY.

Minął rok 1922, stoczył się w wielką mogiłę przeszłości, uleciał w wieczności krainę z kartą spisanych swych czynów. Piąty to będzie z kolei rok w wolnej i niepodległej Ojczyźnie. Niezbyt świetlanymi zgłoskami zapisaliśmy karty historji naszej minionych lat. Wykazaliśmy sporą dozę dobrych chęci, dołożyliśmy wiele starania przy odbudowie gmachu Ojczyzny, były momenty, w których zgodą i wspólnej woli wysiłkiem całego narodu umieliśmy podtrzymać rysujący się gmach wolnej Ojczyzny, jak to miało miejsce podczas najazdu bolszewickiego, ale naogół grzeszymy brakiem zgody, walkami partyjnemi, prywatą i niesumiennością obywateli.

Choroba grasująca na wschodzie i nam się u udzieliła. Miast wspólnemi siły kłaść cegiełkę po cegiełce i wznosić gmach ojczyzny, stanęliśmy do walki klasowej. Patrząc na społeczeństwo, przyglądając się jego życiu, sądząc objetywnie, dojdziemy do wniosku, że społecz. jest chore. Mimowoli na usta nasze ciśnie się okrzyk: „złemi idziemy tory". Trzeba corychlej zawrócić z tej drogi, jeśli nie chcemy się stoczyć w przepaść.

Społeczeństwo składa się z jednostek. Jeśli chcemy mieć zdrowe społeczeństwo, musimy mieć zdrowe jednostki. Kształcenie duszy ludzkiej różne przechodziło okresy.

Psychologja rozważa w człowieku trzy zasadnicze władze duszy: rozum, uczucie i wolę. Zastosowanie psychologji do życia wychowania człowieka objawi się w kształceniu i doskonaleniu tych trzech władz. Na którą przedewszyst kiem mamy zwrócić uwagę? Którą z tych trzech władz w kształceniu człowieka ma zająć stanowisko naczelne? Różnemi czasy każda z tych trzech władz powołaną była na stanowisko naczelne. I tak był czas romantyzmu. „Miej serce i patrzaj w serce" miało wystarczyć za wszystko Romantyzm runął, poznano jego jednostronność a na naczelne stanowisko w wychowaniu i kształceniu człowieka wysunięto rozum — to okres pozytywny.

„Wiedza to potęga" — hasło tego okresu. Okres ten też się wyczerpał. Dziś na naczelne stanowisko wysuwają wolę. Kształcenie, czyli uprawa woli, kształcenie charakteru od ćwierćwiecza jest hasłem obowiązującym w Europie. Stanowisko woli, jako zasady kierującej życiem jest jednostronne. Wola nie może być słuszną kierowniczką życia, jak nie może być przez się słusznym kierownikiem ani sam rozum, ani uczucie. Wiemy, że wola w wojnie wszechświatowej cudów dokazała, a jednak sprawiła zniszczenie. Wola, chociażby dobra pozostawiona samej sobie na tronie ułomności musi się stoczyć w przepaść wraz z rozumem i uczuciem, jeżeli nie znajdzie nakazu w sobie. Czegoż to nie dokazał rozum woli w tej wojnie niszczącej? Jakiejż to w dziejach nie podszepnął jej zbrodni w imię rasy, tak zwanej, stanu. Czego nie zatwierdziło uczucie, czego nie uspawiedliwili wzajemnie? Ku szczęściu dla ludzkości podążą tu na pomoc religja, ona zajmuje się tym nakazem wewnętrznym. Ten nakaz zwie się u niej sumieniem, to głos Boga, ma on kierować wszystkiemi trzema duszy władzami. Sumienie musi zająć stanowisko naczelne w wychowaniu człowieka. Kształcenie i urobienie sumienia wypełnienia wszystkiego według sumienia—to program pracy jaki w nową epokę wcielić trzeba. Epoka przyszła ma być epoką uprawy sumienia. W stosunku do religji uprawa ta winna się wyrazić w żywem ureligijnianiu mas. W sztuce sumienie wyrazi się wzniesieniem jej do ideału, odrzuceniem nizin zmysłowych, polityce wyrugowaniem zmów, zdrad, knowań, podstępów, gwałtu i przemocy, w handlu, bezwzględną uczciwością, w przemyśle zahamowaniem wytwórczości gorszącej rzeczy zbytku, rzeczy pozornej wartości, czyli tak zwanej tandety. Stosunek słuszny sumienia do wszelkiej roboty, do wszystkich czynności zowiemy jego sumiennością, stosunek niesłuszny — niesumiennością. Od tego stosunku zawisł w splocie przyczynowym los pasńtw i narodów. Jedna rzecz gubi państwa i narody—to niesumienność obywateli. Jedna jest tylko siłą i ostoją narodu—to jego sumienność. Naród Polski najbardziej może uposażony duchowo, najbliżej może sumienia przez Boga postawiony, jest względem tego sumienia najbardziej niewdzięczny. Zrywa się ku niemu chwilka dobrej woli, lecz loty te istotnie, jak mówi poeta nie zadrżą długo w sercu, gdzie nie trwa myśl nawet godziny. Więc epoka przyszła, to epoka sumienia. My bądźmy sumienni, jako jednostki, a sumienny będzie cały naród. I tak wydźwigniemy się, staniemy potężni, a na fundamencie sumienia, sumiennej pracy stanie silny gmach ojczyzny. Jedni chcą mieć Polskę możnowładczą, inni ludowładczą. Nie są to rzeczy bez znaczenia ale same przez się nic nie stanowiące. Polska ma być sumieniowładcza, Polska miłości bliźniego, Polska Chrystusowa. To są nowe tory, to jest droga, po której ma kroczyć społeczeństwo. Oby to sumienie, jak słońce w znojne lata zawisło nad nową epoką, oby wielkie amen ducha zatwierdziło go swą mocą wieczystą.

Ks. WACŁAW WALECKI.

Nędza inteligencji.

Gdy chcemy ocenić położenie materjalne inteligencji pracującej, musimy przedewszystkiem zdać sobie sprawę, co przez tę inteligencję rozumieć należy. Właściwie wśród różnych kół przedsiębiorczych umiejących w obecnych warunkach z dużą korzyścią zarobkować, znajdują się również liczne jednostki inteligentne. Sama cecha oświaty, a nawet *wyższego* wykształcenia nie rozstrzyga jeszcze o współczesnem upośledzeniu materjalnem. Rozstrzyga jednak o tem bądź wykonywanie tak zw. wolnych zawodów, bądź najemna praca inteligenta, wtłoczona w tryby ustroju kapitalistycznego. Wreszcie urzędowanie na niższych jego szczeblach tak samo podpada pod ujemne warunki materjalnego bytu.

Uczony, profesor, literat, artysta, pracownicy biurowi i szeroka rzesza urzędnicza — oto zastęp inteligencji, miażdżony przez współczesne warunki gospodarcze.

Zywioły te i dawniej nie należały do uprzywilejowanych. Nawet na zachodzie, we Francji, we Włoszech, wskazywano już przed wojną, iż pracownicy inteligentni w bardzo licznych wypadkach byli gorzej wynagradzani od robotników fizycznych. Była tu nad podaż pracy. Sła by popyt inteligencji świadczy jakoby o niedorozwoju kulturalnym krajów, które naogół uchodziły za wysoko ucywilizowane.

Należało jednak sobie to tłomaczyć. Nie brak zapotrzebowania inteligencji utrzymywał ją na stopniu marnego bytu gospodarczego, lecz jej nieprzystosowanie się do warunków organizacji ekonomicznej. Inteligencja rządziła się pewnemi etycznemi regułami, niewspółmiernemi z prawem konkurencji rynkowej. Uczony, artysta, poeta, a nawet skromny pracownik umysłowy uważa pracę swą nie wyłącznie za objekt zabiegów zarobkowych. Pracuje z potrzeby ducha. Twórczość i trud myśli w tej czy innej dziedzinie jest dlań treścią życia.

Tymczasem dokoła prowadzi się walka o zarobki i zdobycze materjalne. Im kto mniej o nie się dopomina, tembardziej jest pokonanym.

W warunkach jednak powojennych, a osobliwie wśród fatalnego stanu waluty, sytuacja ta znacznie się zaostrzyła i zaogniła. Powstały zgoła odmienne czynniki rozwoju ekonomicznego. Największe zdobycze osiągają ci, którzy poczynają sobie najbrutalniej. Logika gospodarcza wynosi na przodujące stanowiska „nouveau richeów" nowo-bogackich. Osłabia to intelektualne spożycie. Wywołuje przytem podwójną buchalterję w ocenie wartości. Towar oblicza się mniej więcej ściśle podług parytetu waluty. Zboże mąka, żelazo, bawełna itp. płacone są w złocie. Praca ludzka, osobliwie praca inteligentna, szacowane są podług innego miernika pieniędzy. Tu zdeprecjonowana waluta ma kurs o wiele wyższy.

Zwróćmy się do naszych stosunków. Dziś uchodzi już niemal za niezłomną regułę w handlu, że 100 mk. stanowi wartość dawnej kopiejki, 1000 mk. odpowiada 10 kopiejkom. Nie wszystkie towary doprowadzono do tej równi, lecz „ewolucją", jak się to mówi, idzie w tym kierunku i gdzie wyrównanie jeszcze nie nastąpiło, tam ono jest tylko kwestją krótkiego czasu.

Ale w stosunku do ocen „towaru" intelektualnego proces wyrównania doznał dotkliwego zastoju Tutaj 1000 mk. przy wynagrodzeniach — to bardzo pokaźna jeszcze suma. Literat i dziennikarz np. pobiera za wiersz mniej więcej 100 mk., czyli 1 kop., gdy przed wojną pobierał minimum 3—5 kopiejek. Pensja miesięczna pracownika, wynosząca 200,000 mk. odpowiada 20 rub. Profesor wyższego zakładu naukowego musi żyć z niewiele większego dochodu. Nie dość jednak na tem. Zapotrzebowanie twórczości duchowej jest zmniejszone. Rękopisy naukowe zalegają w szufladach profesorów i uczonych, bo księgarze nie chcą ich wydawać. Wprawdzie księgarnie przeważnie z olbrzymim zyskiem paskują książkami (dotychczas każą sobie dopłacać 20 proc. dodatku drożyźnianego do coraz rosnących cen książek), lecz właśnie ponieważ można na towarze tandetnym lub na podręcznikach szkolnych i rzeczach popularnych świetnie zarabiać, odrzuca się prace nauko-

we. Na to brak już kapitału i szkoda ryzyka.

Obrazy, rzeźby? Przez czas jakiś miały one zakup. Gdy uciekano od ma,rki, szukano w nich tesazryzacji. Ale teraz lepszem zabezpieczeniem wydaje się spekulacja akcjami, albo wypożyczanie gotówki na 100 proc. na przeciąg pół roku.

Zagładę inteligencji gotuje jeszcze fakt, że wszelkie zasoby, odkładane na czarną godzinę, stale topnieją skutkiem spadku wartości marki. Gdy sobie ktoś odłożył przed kilku miesiącami naprz. 300 tys. mk., stracił już na nich conajmniej połowę zarówno przez zniżkę kursu, jak przez drożyznę. Spekulant, kupiec itp. puścił ten pieniądz w obrót, przeszacował, przewalutował go. Inteligent ani nie rozumie się na takich operacjach, ani nie może ich przedsiębrać ze swym małym fundusikiem, ani nie mógłby sobie zaprzątać tem głowy bez uszczerbku dla swoich uzdolnień czy talentów. A wtedy zaś, gdy wyjątkowo, idąc za prądem ogólnym, to czyni, staje się ofiarą szalbierst i wyzysków.

Inteligencja nasza nędznieje. Z każdym dniem grozi jej większy upadek. Różnice w wynagradzaniu jej pracy a zniżce siły nabywczej pieniądza pogłębiają się. Odstaje ona na coraz dłuższy dystans od tak zwanego minimum egzystencji.

Jakie jest na to lekarstwo? O radykalne w tej chwili trudno. Znaleźć się ono musi dopiero w powszechnem ozdrowieniu stosunków.

Na razie jedynie walka z drożyzną może wywołać pewne złagodzenie klęski. Teorja wolnego handlu, tak szumnie proklamowana jako mądrość ekonomiczna, okazuje się właśnie w świetle stanu materjalnego inteligencji, tylko klasowem hasłem paskarstwa. Nie może za regułę ekonomiczną uchodzić metoda, która bogaci niesumiennych nieuków, a tępi wiedzę, sztukę, oraz wszelki postęp kulturalny.

St. A. KEMPNER.

Niewiadomszczyzna.

Czytamy z Ziemi Lubelskiej:

Każde dzieło literackie w tłumaczeniu na obcy język traci na swej wartości literackiej i artystycznej; gdy tłumaczenia podejmuje się osobnik niepowołany z pięknego dzieła wychodzi zazwyczaj parodja.

To samo dzieje się w każdej innej dziedzinie, gdy się zapożycza nieudolnie coś u obcych i przenosi się na teren swojski, znajdujący się w warunkach zupełnie odmiennych.

Nasza prawica, dążąc do bezwzględnej władzy rozpętała namiętności, które objęły nasze społeczeństwo niewyrobione jeszcze politycznie. Robota była prowadzona z wielkim nakładem sił i środków przez długi okres czasu.

W poprzednim okresie główne odjum spadało na osobę Naczelnika Państwa.

W kołach kierujących mówiono: „Józef Pilsudski musi ustąpić“. Na zadawane zwykle pytanie, kogo można wysunąć do sterowania nawą państwową odpowiadano: „Dla nas to nie robi różnicy, pierwszy lepszy z brzegu będzie dobry, byleby nie Piłsudski“.

Gdy jednak przyszły wybory okazało się, że sprawa prezydenta nie była tak obojętna dla prawicy....

Część rozagitowanego społeczeństwa teraz poszła dalej niż ci, którzy byli dla niej kierownikami opinji, Niektórzy zagalopowali się. Pisma prawicowe bezwzględnie potępiły akt zbrodni na osobie pierwszego prezydenta. Przy drugich wyborach, chociaż prawicowe stronnictwa nie stanęły na gruncie wspólnego wyboru i oddały głosy na swego kandydata, przez co znów nie wytworzyła się polska większość, jednak przez oświadczenie p. Głąbińskiego przed aktem wyborczym jak również przez swe zachowanie się po wyborach stronnictwa prawicowe wykazały (nauczone smutnem doświadczeniem) zupełność lojalną.

Czy rozagitowana część społeczeństwa w całości wyciągnęła konsekwencje ze strasznego czynu dokonanego na osobie pierwszego prezydenta?

Ta nie jest niestety.

Nie jest bowiem rzeczą łatwą maszynę, puszczoną w ruch z całym impetem, zatrzymać odrazu, trudniej jeszcze jest prędko oddziałać na opinję ludzką urabianą w ciągu długiego okresu czasu.

Wśród niektórych jednostek w naszem lubelskiem społeczeństwie zacietrzewienie jest tak duże, że czyn Niewiadomskiego niemal jest uznawany za słuszny, chociaż za bardzo przykry, lecz w rezultacie pożyteczny.

Jedna z pań, słysząc słowa oburzenia pod adresem szeregu „małych niewiadomskich“ godzących w prezydenta śniegiem powiedziała: „jabym nie śniegiem lecz kamieniem rzuciła“. Tego rodzaju odezwań w Lublinie słyszymy dużo są ludzie poważni którzy z lek. sercem przechdz. nad aktem strasznej zbrodni, konstatują: stała się rzecz przykra, jednak lepiej, że tak się stało Opinja w ten sposób wyrażana zatruwa duszę narodu, poprzednio usprawiedliwia zbrodnię i straszną krzywdę wyrządzoną narodowi. Faszyzm na nasz grunt został przeniesiony w formie strasznej karykatury, bo się zwrócił przeciwko Majestatowi Polski, przeciwko naszym izbom ustawodawczym i posłom, stał się „niewiadomszczyzną“.

Sfery propagujące tę „niewiadomszczyznę“ za czasów carskich propagowały i uznawały tylko lojalizm w stosunku do rządów zaborczych, zupełnie słusznie młodzież starały się usunąć od udziału w polityce. Dziś gdy wybieramy sami posłów, gdy mamy swój rząd, rozpoczynamy potajemną konspiracyjną walkę!!! Wszak mamy wolność prasy, której dawniej nie mieliśmy, wszak mamy swych posłów, przez których możemy oddziaływać na zarządzenia rządu!!

Pocóż robić zamachy.

Wyzyskuje się umiejętnie antysemicki nastrój ludności, pod tym pretekstem opowiada się ludziom pod sekretem, że trzeba żydów powyrzucać z urzędów itd.

Naiwnie i patrjotycznie usposobiony dobry nasz obywatel kraju wierzy tym podjudzaniom, zapomina, że mamy własny rząd, traci zaufanie do niego i już gotów jest każdej chwili popełnić pod dyktando swych prowodyrów pierwsze lepsze głupstwo nic nie mające wspólnego ze sprawą żydowską.

Czemuż ci panowie jeżeli już tak chcą walczyć przeciwko zalewowi Polski przez żydów nie zwrócą swych oczu w stronę naszego obywatelstwa sprzedającego żydom swe lasy i zboże. czemu nie postarają się wziąć w swe ręce handlu drzewem, a produkty wiejskie bezpośrednio dostarczyć miastom. Będzie to zwykła walka konkucencyjna dozwolona i mająca szanse powodzenia, bo powiedzmy jasno, że wytwórca produktów rolnych musi oddać pierwszeństwo swym biedniejszym braciom, a jeśli tego nie robi, to musi być napiętnowany i nie może mówić o swym patrjotyźmie, nie może rościć praw do rządzenia niepodzielnego w państwie.

Nasi domorośli „faszyści“ tego nie chcą widzieć, o tem nigdy na zebraniach nie wspominają, tylko podkopują autorytet polskiej władzy zamiast go podnosić.

Społeczeństwo polskie jak jeden mąż w chwili obecnej jak prawica tak i lewica musi zerwać z konspiracją i stanąć tylko na gruncie legalnym. Usuńmy się od fałszywych nieraz płatnych proroków, niech oni zostaną w osamotnieniu, może wtedy przyjdzie chwila opamiętania!!!

Nasza inteligencja, która odsunęła się od pracy społecznej powinna do niej wrócić. Rzemieślnik nasz i robotnik łaknie wiedzy i wskazówek, łaknie odczytów i pogadanek kształcących, zamiast zaś tych dobrodziejstw kultury otrzymuje w darze truciznę duchową w postaci agitacji partyjnej i nic pozatem.

Trzeba mieć odwagę zerwać z tem, co państwu może przynieść szkody nieobliczalne, a narodowi wewnętrzne niesnaski.

Należy zaś szukać dróg lepszych i jaśniejszych usłanych zgodą braterską i prawdziwą miłością ojczyzny.

Odezwa Uniwersytetu Wileńskiego.

Zabieramy głos w poczuciu głębokiej odpowiedzialności, która na nas ciąży.

Mając powierzoną pieczy swej myśl polską i polską naukę nie mamy prawa wtrącać się w walki partyjne. Tembardziej jednak mamy obowiązek wystąpić, kiedy w głębi naszego sumienia widzimy, że życie narodowe wstępuje na drogę, która w sposób nieomylny prowadzić musi ku przepaści. Zamordowanie Prezydent Narutowicza, jest tylko jaskrawym przejawem strasznej choroby moralnej. która ogarnęła od dłuższego czasu Europę i od wielu już miesięcy toczy również nasze społeczeństwo. A imię tej choroby: zaniedbanie, zlekceważenie prawa i moralności, praw ojczystych, obowiązujących każdego obywatela i praw odwiecznych, obowiązujących każdego człowieka, przepisów wytworzonych przez społeczeństwo ludzkie w wielotysiącznych zmaganiach- się z żywiołem i stanowiących rdzeń naszej cywilizacji i omal nie człowieczeństwa. Widzimy wszędzie hypertrofję chorobliwego egotyzmu, wynoszącego swe poglądy i swój ograniczony rozum do stopnia najwyższego kryterjum, które się stawia ponad wszelkie prawo; widzimy za nim zwykły brudny egoizm, korzystający z panującego sceptycyzmu i niepewności moralnej, aby prawa innych dla najmniejszej swej korzyści podeptać; widzimy wszędzie zupełną obojętność na prawdę, głęboką niesprawiedliwość w stosunku do ludzi i przedewszystkiem głęboką niesumienność w stosunku do siebie.

Z przerażeniem konstatujemy panowanie najniższych żądz bezgranicznej chciwości, chęci używania, uznania za dobre wszystkich środków byle prowadziły do celu.

I dzisiaj, będąc świadkami tragicznych wypadków, które naszym bytem społecznym wstrząsają, dzisiaj wobec trumny Gabrjela Narutowicza za obowiązek sobie poczytujmy zawołać głosem donośnym, że są to skutki tej moralnej atmosfery, w której pogrążyło się nasze społeczeństwo, otworzyć oczy na to, czem w dalszym ciągu grozi.

Nie oskarżamy nikogo; ludzi ani stronnictw nie czas mierzyć odpowiedzialności, kiedy wszyscy jesteśmy winni. Zapomnijmy o przeszłem, ale na Boga otrzeźwiejmy i wytężmy wszystkie siły, aby nadal od prawa nie odstąpić.

Pamiętajmy, że krew niewinnie przelana pociąga za sobą dalszą krew, a kto powie, gdzie się zatrzymają akty gwałtu, skoro raz wstąpią na tę drogę? Za obowiązek sobie poczytujemy ostrzedz naród, że skoro się raz zlekceważy i sprobuje siebie postawić po nad obowiązujące w Ojczyźnie prawa, to niema już granicy niema kryterjum dobra i zła., nieuniknione jest prędzej czy później ślepej namiętności, które w chwilach wstrząśnień tylekroć narody poprzez krew i zbrodnie do zguby doprowadziło.

Miłość kraju, służba Ojczyźnie zamienione zostały na szowinizm pastyjny. Szaleje psychoza władzy. Do władzy tej dąży się drogą każdą, uzasadnieniem tych dążeń zbyt często bywa kłamsto, oszczerstwo odsądzania od czci i wiary przeciwnika politycznego stało się niestety normalną metodą walki partyjnej, zgroza ogarnia, gdy się czyta prasę polską. Wystarczy zestawić kilka pism o różnych kierunkach, aby wyprowadzić wnioski, że na naczelnych stanowiskach Państwa są tylko jacyś zdrajcy lub przestępcy polityczni.

Społeczeństwo nasze jest moralnie chore. Uzdrowić nas może tylko poszanowanie Prawdy i Prawa.. Prawdy — dla żadnej korzyści osobistej, partyjnej, dla najwyższego nawet w naszem rozumie celu nie wolno kłamac innym, a przedewszystkiem sobie. Kłamstwo jest podłożem zatarcia się wszelkich uczuć moralnych.

Prawa — nikt nie może być ponad prawem pozytywnym pisanem i prawem naszej Ojczyzny. Miłe czy niemiłe, korzystne dla nas czy krępujące, nawet mądre czy niemądre — naszem zdaniem prawo Ojczyste musi być przez wszystkich uszanowane.

Zwalczajmy wszelkiemi siłami ten najstraszniejszy jad moralny to szalone przekonanie, że można i wolno coś w narodzie poprawiać depcząc obowiązujące prawo. Z głębi sumienia, wołamy:: tędy zawsze leżała i leży droga do dezorganizacji i upadku społecznego. Tylko ci, co we wszystkiem spełniają pozytywne prawo Ojczyzny będą mieli dosyć siły aby to prawo udoskonalić, aby przeprowadzić jego istotną we wszystkiem zgodność z niepisanem odwiecznem prawem naturalnem; tylko ci, co potrafją uszanować prawo Państwa, będą mogli wymódz na państwie, aby ono uszanowało, prawo jednostki..

Wzywamy tych, którzy myślą, czują i pragną dobra Ojczyzny, a wierzymy, iż jest ich jeszcze znaczna większość aby zechcieli rozważyć w głębi duszy to, co do nich, jako krzyk naszego serca i sumienia kierujemy.

O Was tu chodzi i o dzieci Wasze.

REKTOR I SENAT.

W niedzielę, dnia 31 grudnia r. b. jako w trzecią bolesną rocznicę zgonu syna i brata naszego b. p.

EDMUNDA

WAŁCHOWICZA

odbędzie się o godzinie 12-ej w południe nabożeństwo żałobne na cmentarzu starozakonnym.

Na które zapraszają krewnych i znajomych

Rodzice, Bratowa i Bracia.

Podziękowanie

Szanownej Dyrekcji „KINO-MIRAŻ".

Za udzielenie mi pomocy pieniężnej na pogrzeb mojej matki, składam serdeczne staropolskie „Bóg zapłać" oraz wszystkim pracownikom tegoż kina i tym którzy brali udział w pogrzebie mej matki.

3428 OLCZAK STANISŁAW.

Zamiast powinszowań noworocznych, Szan. Odbiorcom i Konsumentom, składam na sieroty po poległych żołnierzach W. P.

mk. 25.000.

WŁ. JARMICKI

właściciel fabryki czekolady i karmelków w Kaliszu.

3431

Śluby i rozwody w Stanach Zjednoczonych.

W Stanach Zjednoczonych przeważa zdanie że zawarcie małżeństwa jest największą awanturą, na jaką może zdobyć się tak mężczyzna, jak i kobieta. Nic więc dziwnego, że wobec takiego pojęcia — awantury takie kończą się zazwyczaj bardzo źle. Statystyki amerykańskie wykazują, że na 9 zawartych małżeństw przypada jeden rozwód. A pamiętać należy że statystyka wykazuje tylko rozwody, przeprowadzone prawnie i zaaprobowane usankcjonowaniem wyroku sądowego zaś nie wspomina absolutnie o wypadkach dobrowolnej separacji, odosobnionego życia pod jednym dachem.

Kilka stowarzyszeń kobiecych, zaniepokojonych wzrastającą liczbą rozwodów, zaczęło rozglądać się za jakimś środkiem zaradczym. Kiedyś był rozwód połączony z wielkiemi trudnościami i nakładał zawsze na mężczyznę obowiązek płacenia alimentów. Dzisiaj, w epoce feminizmu i równouprawnienia, zaczęli sędziowie amerykańscy nakładać i na kobiety obowiązek alimentów i odszkodowań — wobec czego rozwód wydawać się może więcej niemoralny, niż za dawniejszych czasów. Naprawę zła rozpoczęto od zbierania statystyk, przyczem skonstantowano w obozie kobiecym, że w świecie abstrakcyjnym i fantastycznym, jakim jest świat miłości, dzieje się bardzo źle i wobec tego złemu należy zaradzić. Główną przyczyną zła są zdaje się, prawa amerykańskie, co do zawierania i rozwiązywania małżeństw. Małżeństwo jest według praw amerykańskich sprawą czysto państwową a nie społeczną. Wobec tego, że w Ameryce mamy 48 państw związkowych, mamy też 48 rożniących się między sobą praw małżeńskich i 48 praw rozwodowych. Nie można zatem powiedzieć żeby nie było urozmaicenia pod tym względem, tem bardziej, że częstokroć jeden Stan nie uznaje praw drugiego Stanu i zachodzą z tego powodu różne komplikację.

Czytelnicy nasi dziwią się zapewne, skoro dowiedzą się, że 16 z pośród Zjednoczonych Stanów ustanowiło prawo, zezwalające na zawarcie związków małżeńskich dziewczętom, skoro ukończą lat 12, a chłopcom po ukończeniu lat 14-tu. Siedem Stanów wyznaczyło dziewczętom 14 lat, a chłopcom 16, - reszta godzi się na lat 16 dla dziewcząt, a 18 dla chłopców.

Obywatel amerykański nie może głosować przed ukończeniem lat 21. Czyż wobec tego nie wydaje się dziwnem, że prawo, nie zezwalające na spełnienie funkcji bardzo prostej, oddanie głosu do urny przed ukończeniem 21-szym rokiem życia, zezwala na założenie gniazda rodzinnego chłopcom 14-letnim? Być może, że prawodawcy zdawali sobie doskonale sprawę z tego że chłopców dorastających możnaby bardzo łatwo trzymać do 21 roku życia zdala od urny ale trudno utrzymać ich zdala od drugiej płci. Jeżeli młodzież chce robić głupstwa, niechaj robi je zupełnie otwarcie, publicznie, — powiadają prawnicy — i kto wie, czy nie mają racji. Głupstwo bowiem, popełnione publicznie da się znacznie łatwiej naprawić.

Według ostatnich obliczeń było w Stanach Zjednoczonych 1600 ojców, którzy nie skończyli jeszcze lat 15-tu, 3000 — 16.letnich, 8000 — 17letnich, 25.000 — 18-letnich, a przeszło 50.000 — 19 letnich. Matek natomiast było 12 tysięcy 15-letnich, oraz blizko 100 tysięcy 17-letnich. Niedawno temu podawano w pismach wypadek, że jakaś dziewczyna została matką, mając lat 10.

Co do formalności przy zawieraniu małżeństw, to istnieją Stany, domagające się wywieszenia i opublikowania zapowiedzi, oraz Stany, które wprost pod groźbą kary do tego nie dopuszczają. Jedne ze Stanów zabraniają małżeństw między białymi a murzynami, inne między białymi a czerwono-skórymi inne wreszcie między białymi a żółtymi. Jeden ze Stanów domaga się świadectwa zdrowia, inny zabrania zawierania małżeństw pijakom, idjotom i włóczęgom. Są stany które uznają dzieci, zrodzone na ich terytorjum za zupełnie legalne, chociaż ojciec jest nieznany, są takie, które nie zezwalają na małżeństwa między kuzynostwem lub między dziećmi wdów spokrewnionych ojców.

Tak samo, jak różnią się prawa matrymonjalne — różnią się i prawa rozwodowe. Jeden ze Stanów (Carolina południowa) nie dopuszcza rozwodów zupełnie. Stan Nowego-Yorku postępuje bardzo surowo i zezwala na rozwód jedynie tylko w wypadkach dowiedzionej zdrady małżeńskiej i to tylko obywatelom własnym, stale na terytorjum nowojorskiego Stanu zamieszkałym. W niektorych Stanach przeprowadzają rozwody sądy najwyższe i to jedynie tylko wtedy, gdy jedna ze stron dowiedzie drugiej pijaństwo nałogowe, okrucieństwo, obłęd i.t.d. W niektórych Stanach wszystko zależy od zapatrywania sędziego. Stan Newada stał się słynnym przez fabrykację rozwodów; każdy z obywateli jakiegokolwiek państwa, o ile zamieszka tam na stałe przez 6 miesięcy może otrzymać rozwód bez najmniejszej trudności. Jeden ze Stanów zaprowadził system bardzo wygodny dla chcącego się rozwieść małżeństwa. Oto wystarczy żeby mąż lub żona opuścili dom. Wówczas to daje się do pisma ogłoszenie, wzywające do powrotu w przeciągu 3 miesięcy, a jeżeli żona, czy mąż nie powrócą — to rozwód zostaje zapewniony. Zachodzą wypadki, że jedna ze stron zmienia miejsce pobytu i wzywa wówczas drugą stronę do powrotu, wiedząc dobrze, że wezwanie tego do ręki nie dostanie.

Stowarzyszenia kobiece domagają się teraz różnych, jednolitych, i znacznie obostrzonych praw rozwodowych.

W Ameryce zawiera wiele młodzieży małżeństwa bez najmniejszej chęci związania się i po pewnym czasie ucieka się do rozwodów, aby rozpocząć znowu od nowa, każdy na swój sposób pożycie małżeńskie z kim innym. Na to już zdaje się niema sposobu, gdyż anglosaksończycy znani z tego, że potrafią z łatwością zapanować nad wszelkiemi namiętnościami, nie mogą jednak zdobyć się na opanowanie tej jedynej namiętności poszukiwania coraz to innych kobiet, chociażby drogami, które prowadzą poprzez kobierce ślubne.

Niewiadomski w Koninie.

Czytamy w „Głosie Konińskim":

Osoba mordercy prezydenta Narutowicza znana była w Polsce oddawna. Urodzony w roku 1869 uczył się pod kierunkiem Gersona, poczem odbył studja w akademji sztuk pięknych w Petersburgu (r. 1895). Jeszcze przed akademją młody malarz zwrócił na siebie uwagę obrazem „Studjum kobiety", po którym namalował szereg innych płócien. W roku 1899 wydał w Warszawie „Atlas do dziejów Polski" poczem napisał rozprawę o zadaniu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych i współpracował w dziennikach jako sprawozdawca artystyczny. Ostatniemi czasy wykładał historję sztuki i estetyki w kilku zakładach naukowych. Za czasów gabinetu Ponikowskiego był naczelnikiem wydziału w ministerjum sztuki i kultury.

Stali mieszkańcy Konina doskonale pamiętają malarza Niewiadomskiego, który przed dziesięciu laty, za probostwa ks. Mikulskiego, dokonał polichromji konińskiej fary. Ks. Mikulski, angażując art-malarza N., poszedł za poradą kapituły i — zawiódł się, jak niegdyś Warszawa na Thorwaldsenie—kaprys wielkiego rzeźbiarza przerobił ks. Józefa na Rzymianina; kaprys Niewiadomskiego umieścił na ścianach presbiterjum takie okazy zmodernizowanego bizantynizmu że zdumionemu prostaczkowi wydają się wizerunki świętych Pańskich przeniesionemi z rosyjskiej cerkwi, a inteligenta nie—erudytę, niedostatecznie obznajmionego z dziejami pierwotnego gotyku, ogarnia uczucie niesmaku połączenie bizantynizmu z gotykiem.

Pomalowanie deseniowe ścian było dokonane przez pomocników, lecz świętych i aniołków malował sam artysta, który w tym celu spędził w Koninie całe 3 miesiące. Podczas pracy nikt nie miał prawa zaglądać do mistrza, którego osłaniały szczelnie rozwieszone w kościele płachty: mistrz nie znosił najmniejszej krytyki swojej roboty. Nadczułość pod tym względem Niewiadomskiego posunięta była do zenitu a warjackie wybuchy na tem podłożu pamiętne są niejednemu koninianinowi: pewego pana, który się ośmielił na krytyczną uwagę, wypędził z kościoła; samemu prob. Mikulskiemu nie folgował; gdy ks. prob. przy oglądaniu szkiców, przyniesionych przez malarza do oceny, ośmielił się wypowiedzieć swoje zdanie, Niewiadomski w najwyższej pasji podarł papier na strzępy!.

KRONIKA.

— OD REDAKCJI. Następny numer Gazety Kaliskiej (Nr. 1 na rok 1923-ci) opuści prasę drukarską w dn. 2 stycznia 1923 r. t.j. w nadchodzący wtorek po południu.

— Z TOW. WIOSLARSKIEGO. Zarząd Tow. Wioślarskiego komunikuje członkom, że w dniu 31 bm., tj. w niedzielę w Klubie Zimowym odbędzie się dorocznym zwyczajem spotkanie Nowego Roku dla członków i ich rodzin. Panów obowiązują mundury lub strój wieczorowy.

— OSOBISTE. W przyszłym tygodniu opuszcza naszą okolię dyrektor cukrowni Zbiersk p. Nowakowski udając się na stałe do Warszawy, gdzie obejmie stanowisko naczelnego dyrektora Zjednoczonych Cukrowni opróżnione po ś. p. b. ministrze Broniewskim. Dyrektor Nowakowski opuszczając ziemię Kaliską pozostawia po sobie szczery żal nietylko wśród swych współpracowników, ale i szerszego grona znajomych, wśród których umiał sobie zjednać szczerą życzliwość i nie kłamaną sympatją. PP. Nowakowscy poświęcali się podczas pobytu w Zbiersku również pracy społecznej. On jako członek wydziału powiatowego, pani Nowakowska podczas wojny poświęcała wiele pracy w Kole Polek. —

Redakcja nasza przesyła wyrazy serdecznych życzeń powodzenia na dalszej drodze życia. Dyrektorem cukrowni Zbiersk został p. K. Mochliński, który już przybył na miejsce i objął swe nowe obowiązki.

— WYPADEK Z BRONIA. W dopełnieniu wiadomości podanej w Nr. 295 „Gazety Kaliskiej" otrzymujemy szczegółowego wyjaśnienie nieszczęśliwego wypadku na folwarku Niedźwiady.

W dniu 25 grudnia o godz. 2½ pp. będący w pokoju swoim administrator majątku Niedźwiady, Bieniecki Stefan, w towarzystwie ogrodnika miejscowego, Kowalskiego Walentego — zostali powiadomieni przez chłopca, że w pobliżu domu jest jastrząb. Pan Bieniecki wraz z ogrodnikiem wyszedł z fuzją przed kuchnię, gdzie ładował broń. Przy zamykaniu fuzji padł strzał, jednocześnie usłyszeli krzyk i spostrzegli wychodzącą z kurnika miejscową gospodynię, Walentynę Tugasińską; kurnik znajdował się w oddaleniu 35 kroków od miejsca wystrzału. Wówczas zauważono, że Fugasińska postrzeloną została, lecz nie upadła i przytomności nie straciła. Natychmiast wezwany chirurg—dr. Cegłowski po zbadaniu i opatrzeniu ran orzekł, że są to rany postrzałowe lekkie i niebezpieczeństwo

...o poszkodowanej nie grozi. Niestety o... się inaczej, gdyż w jedenaście godzin pó... powtórnie wezwany lekarz—skonstato...on.

...p. Walentyna Fugasińska pełniła obowią...spodyni w Niedźwiadach od 10 miesięcy. ...kłe pogodnem usposobieniem, pracowi... uprzejmością zjednała sobie szacunek i ...źń nietylko chlebodawców, lecz całego o...a i służby folwarcznej.

...dniu 28 grudnia w otoczeniu rodziny i ...ych po eksportacji do parafjalnego ko... w Kokaninie i nabożeństwie—pochowaną na cmentarzu miejscowym.

...cść Jej pamięci!

...ormalne śldeztwo w tej sprawie prowadzi ... Państwowa. W. P.

PODRECZNY SŁOWNIK POLITYCZNY

...achima Bartoszewicza wydany nakładem księ... Perzyński, Niklewicz i S-ka, jest dziełem wiel...oniosłości dla naszego życia publicznego. Przy ...i demokratyczno- parlamentarnym, jaki nadała ...odrodzona Polska, każdy obywatel winien znać ...umieć pojęcia i terminy polityczne, z którymi ...ągle do czynienia. Książka senatora J. Barto...za daje mu możność łatwego przyswojenia so...ch podstawowych wiadomości, które są niezbęd...a należytego spełnienia obowiązków publicz... i jasnego ujmowania politycznych zagadnień ...ona obfity materjał rzeczowy i wyjaśnia znacze...kilku tysięcy najważniejszych terminów z dzie... polityki, filozofji, prawa i ekonomji.

...łownik polityczny zawierający 52 arkusze druku, ...łożony w sposób alfabetyczny, co podnosi nie...nie praktyczną jego wartość. Dzieło to jest nie...e dla szybkiego zorjentowania się w każdej dzie...e polityki dla jasnego ujmowania stosunków ...plikowanego życia narodowego i państwowego. ... ono cennem wzbogaceniem polskiej literatury ...owej i wielką pomocą przy gruntowaniu zdro... zasad polityki narodowej.

CIEKAWE KSIAZKI.

...Księgarnia p. Skąpskiego w Kaliszu zaopatrzyła ...w dobór ciekawych wydawnictw.

Do najwięcej interesujących nowości bezsprzecz...zaliczyć należy wydanie ostatniej pracy laureata ...a słynnego dziś na cały świat hindusa Rabin...atha Taroge: „Rozbicie". Wielki pisarz i my... w barwnie napisanej powieści skreśla zma...się w Indjach dwóch światów: konserwatyw...y postępowym. Zmaganie to odbywa się głównie ... przekonań religijnych. Autor przenosi nas w ...nieznany życia i myślenia hindusów bronią...swych przekonań, z obawy aby nie nastąpił ... kultury i religji staroindyjskiej. Chociaż idea ...rwatywna w końcu wygrywa, jednakże autor ...e nazywa to „rozbiciem" postępu.

...mniejszych a również ciekawych wydawnictw ...nić należy Mazura, Nierządnica na tronie (Ka...a II.). W książce tej autor unikając drażliwych ...ntów opisuje panowanie tej carycy, która w ...ej połowie 17-wieku, dzięki swemu sprytowi i ...iawelstwu trzęsła prawie całą Europą. Dość ...iedzieć że cnotliwa Marja Teresa odzywała się o ... bardzo pobłażliwie. Bibljoteka Składnicy wydała ... 15., w którym znajdujemy ciekawy szkic histo...ny p.t. „Dzieje rewolucji w Anglji (Oliwer Crom...) pióra Sobieskiego. Znajdujemy tam szczegóły ...wykłe interesujące, gdyż przypominające nasze ...y obecne. Dość powiedzieć że wówczas w Anglji ...stowały już rady żołnierskie i przeciwko mo...chistom stosowano terror nadzwyczajny.

Z TOW. MUZYCZNEGO „CHOINKA"

Jak już podawaliśmy w dniu 4 stycznia 1923 r. ... czwartek o godz. 3½ po poł. Tow. Muzyczne ...za dla dzieci członków Towarzystwa i wpro...zonych przez nich gości „Choinkę" o programie ...o urozmaiconym na który złożą się śpiewy, tań... wielki korowód, inne niespodzianki oraz żywe ...azy.

Bilety w cenie 500 dla dzieci i 750 m. dla do...ych są do nabycia w cukierni p. Mayera.

PODZIEKOWANIE.

PP. Reichowi i Chmielnickiemu, Hillerowi w ...iszu, P. Jareckiemu w Łaszkowie, P. Sokolskiemu ...Koźminku za mąkę, P. St. Herbichowi za wędlinę, ...y wszystkim innym ofiarodawcom na „Gwiazdkę" ... najbiedniejszych więźniów składamy serdeczne ...g zapłać".

SODALICJA MARJANSKA PANIEN.

OBCHOD NA CZESC PASTEURA.

Zapowiedziany na 17-go grudnia, a następnie ...żony uroczysty obchód 100-niej rocznicy urodzin ...eura odbędzie się w niedzielę 7 stycznia o godz. ... wiecz. w Sali Tow. Muzycznego.

Bilety nabywać można w cukierni p. Mayera.

ZAPOMNIANA ULICA.

W ostatnich czasach władze miejskie dołożyły ...elkich starań w celu należytego oświetlenia mia... w porze nocnej. Tak najzapełnie dobrze oświetlo... ulicę Dobrzecką, gdzie jeszcze niedawno panowały ...ie egipskie ciemności, oraz cały szereg innych ... Zapomniano jednak widocznie o istnieniu w Ka...u ul. 3 maja. Na całej długości tej ulicy widnieje ...na tylko lampa gazowa, która w bardzo niedosta...ny sposób oświetla zaledwie część ulicy. A ponieważ ulica ta nie posiada również i chodników, więc wieczorem zwłaszcza po deszczu przejście przez nią jest połączone z pewnym niebezpieczeństwem. Możeby nasze władze pomyślały i o tej zapomnianej widocznie ulicy.

— KATASTROFA AUTOMOBILOWA.

Właściciel młyna w Kaliszu p. Reich uległ fatalnemu wypadkowi automobilowemu. Samochód, w którym się on znajdował przewrócił się i p. Reich uległ wstrząśnięciu mózgu oraz wybiciu oka. Stan p. Reicha bardzo ciężki.

— MILJONOWA DEFRAUDACJA.

Niejaki Edmund Wawrzyniak w dn. 22 grudnia b.r. wyjechał z Poznania w kierunku Bojanowa, zabierając ze sobą 3½ miljona marek, należące do firmy „Frączkowiak". Defraudant zbiegł w niewiadomym kierunku.

— CZYJA KROWA?

Posterunek policji państwowej w Ozorkowie zatrzymał na jarmarku krowę, pochodzącą prawdopodobnie z kradzieży. Prawy właściciel winien się zwrócić po odbiór takowej do wymienionego posterunku.

— UJECIE W KALISZU SPRAWCY miljonowej kradzieży. W ubiegłe święta Bożego Narodzenia udało się tutejszej policji śledczej przychwycić i zaaresztować niejakiego Józefa Galubę. Galuba jest jednym ze sprawców 8-miljonowej kradzieży w składzie jubilerskim w Inowrocławiu.

— NOC SYLWESTROWA.

Obchód sylwestrowy należy do najtrwalszych naszych tradycji, każdemu w dniu tym snuje się myśl ludzka ku lepszej przyszłości... Ongi zabawy i rozrywki sylwestrowe były huczne w dużych domach prywatnych. Dziś jednak ze względu na szalejącą drożyznę nikt już ich u siebie nie wyprawia, natomiast rozrywki sylwestrowe publiczne cieszą się wielkim powodzeniem wśród tych, którzy pragną się zejść lub spotkać z gronem przyjaciół i znajomych, nie narażając się na duże koszta. I w tym roku stanie się zadość tradycji sylwestrowej. Stowarzyszenie Rzemieślników Chrześcijańskich urządza w dn. 31 grudnia rb. wieczór sylwestrowski dla swych członków i rodzin oraz zaproszonych gości, połączony z uroczystym powitaniem Nowego Roku. Wejście na zabawę 300 mk. oraz 700 mk. na sztandar.

— PODZIEKOWANIE.

Zarząd Akademickiego Koła Kaliszan składa niniejszym serdeczne podziękowanie Magistratowi i Radzie Miejskiej m. Kalisza za wypłacone w zrozumieniu potrzeb polskiego akademika subsydjum w sumie mk. 500.000.

— SUBLOKATORKA.

Zapowiedziana na dzień 5 stycznia 1923 r. „Sublokatorka", wystawiona staraniem Akad. Koła Kaliszan zapowiada się wprost niezwykle. Próby pod sprężystym kierunkiem p. prof. Zarneckiego w całej pełni. Nie wątpimy że w dniu tym znajdzie się na sali u Rzem. Chrześć. cała kaliska inteligencja, dając tym jeszcze jeden dowód, że odczuwa najbardziej palące potrzeby naszej młodzieży akademickiej.

PRZYGOTOWANIA DO NOWEGO SEZONU BUDOWLANEGO W KALISZU.

W pierwszych dniach lipca br. grono obywateli m. Kalisza zawiązało T-wo dla odbudowy miasta Kalisza.

Towarzystwo to postawiło sobie za cel:

a) Popieranie odbudowy i rozbudowy miasta przez zachęcanie do budowy nowych domów o estetycznym wyglądzie.

b) Ułatwianie otrzymania taniego kredytu.

c) Wspólne zakupy materjałów budowlanych.

Zakańczając pierwszy okres swej działalności, Zarząd T-wa urządza w niedzielę, 31-go grudnia br. w sali T-wa Kredytowego Miejskiego o godz 5-ej zebranie sprawozdawcze na które zaprasza wszystkich członków T-wa jak również i osoby interesujące się celami T-wa.

Jeżeli w ciągu najbliższych zimowych miesięcy wejdzie w wykonanie ogłoszona Ustawa o rozbudowie miast, to przyszły sezon budowlany w Kaliszu może być bardzo ożywionym, dlatego też po sprawozdaniu T-wa za rok 1922, odbędzie się zaznajomienie zebranych z Ustawą o rozbudowie Miast i dyskusja nad poczynieniem odpowiednich kroków u Władz dla przyspieszenia wejścia w życie powyższej Ustawy.

WIADOMOSCI KOSCIELNE.

W niedzielę, jako w wilję Nowego Roku w **kościele św.** Józefa odprawione zostaną o godz. 4-ej pp. uroczyste nieszpory z odpowiedniem kazanie. W sam zaś dzień Nowego Roku w kościele OO. Franciszkanów odprawione zostaną nieszpory z procesją—o godz. 5-ej po poł.

— PODATEK DOCHODOWY OD UPOSAZEN SŁUZBOWYCH NA ROK 1923.

Urząd Skarbowy w Kaliszu niniejszym zawiadamia wszystkich służbodawców, oraz instytucje państwowe, samorządowe i prywatne, że na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 9 grudnia 1922 r. D. P. 886/V pobór podatku dochodowego przypadającego wedle przepisów działu II Ustawy z dnia 4.4.(22 r. (Dz. Ust. Nr. 29) od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, poczynając od 1 stycznia 1923 roku, aż do uregulowania w drodze ustawodawczej sprawy potrącań podatku dochodowego za rok 1923, dokonywać się ma wedle następującej skali: Roczna wysokość wynagrodzenia w tysiącach marek: Stopa procentowa:

ponad	do	
2.000	2.400	0,3%
2.400	3.000	0,4%
3.000	3.600	0,5%
3.600	4.800	0,7%
4.800	7.200	0,9%
7.200	9.600	1,1%
9.600	12.000	1,4%
12.000	15.600	1,7%
15.600	19.200	2%
19.200	22.800	2,5%
22.800	26.400	3%

Dalszej części skali na tem miejscu nie podajemy w razie potrzeby odsyłamy do Urzędu Skarbowego.

SCIGANIE PRZESTEPSTW SŁUZBOWYCH.

W „Dzienniku Urzędowym" min. sprawiedliwości ogłoszono następującą instrukcję dla urzędów prokuratorskich Rzeczypospolitej w ściganiu przestępstw służbowych:

„Celem unormowania działalności urzędu prokuratorskiego w sprawach o przestępstwa służbowe zarządzam co następuje:

1. Skoro prokurator poweźmie wiadomość, że zachodzi podejrzenie przestępstwa na służbie państwowej lub społecznej w urzędzie cywilnym, z wyjątkiem urzędu wymiaru sprawiedliwości, powinien niezwłocznie sprawdzić ją drogą poufną lub przez zażądanie wyjaśnień od właściwych władz.

Funkcjonarjuszom policyjnym nie należy polecać żadnych czynności przy dochodzeniach o przestępstwa służbowe popełnione przez ich zwierzchników.

Zależnie od wyników przedwstępnego zbadania, należy nadać sprawie dalszy bieg w trybie przepisanym przez ustawy o postępowaniu karnem.

W wypadkach pociągnięcia winnego do odpowiedzialności, należy niezwłocznie powiadomić o tem władzę przełożoną oskarżonego.

2. W celu wykrycia przestępstw służbowych prokurator powinien zwracać szczególną uwagę na informacje prasy perjodycznej, jako czynnika, najczulej wyrażającego opinję publiczną.

W każdym wypadku stwierdzenia fałszywości lub oczywistej bezpodstawności tych informacji, prokurator obowiązany jest pociągnąć winnych do odpowiedzialności za świadome lub przez nieoględność znieważenia urzędu państwowego lub społecznego, względnie za rozszerzanie zmyślonych faktów.

3. Skoro dochodzenie lub śledztwo wstępne ustali, że szkoda dla zarządu państwowego lub interesu skarbowego, społecznego lub prywatnego, albo niebezpieczeństwo takiej szkody, nie były spowodowane przez karygodną czynność poszczególnego urzędu lub urzędnika, lecz są skutkiem wadliwości trybu postępowania lub niedokładności przepisów obowiązujących, prokurator okręgowy, po umorzeniu sprawy (zastanowieniu postępowania), przedstawia spostrzeżenie niedokładności prokuratorowi apelacyjnemu, w celu doniesienia ministrowi sprawiedliwości.

OFIARY.

Zamiast składania życzeń noworocznych p. Starosta Rembowski złożył w Redakcji „Gazety Kaliskiej" mk. 30.000, z których—20.000 mk. na wpisy dla niezamożnych uczniów Gimn. Męskiego i 10.000 mk. na Bratnią Pomoc przy gimn. państwowem im. Kościuszki.

Zamiast składania życzeń noworocznych złożyli w Redakcji „Gazety Kaliskiej": Kazimierzostwo Koszutcy—10.000 mk. na inwalidów.

Józefostwo Radwanowie—10.000 mk na Żałobny Krzyż.

Zamiast składania życzeń noworocznych p. Zdzisław Kielanowski złożył w Redakcji 10000 marek na Akademickie Koło Kaliszan.

Zarząd Tow. Hygjenicznego w Kaliszu składa serdeczne podziękowanie W.W. Panom właścicielom Nadprośniańskiej Fabryki Wag w Kaliszu za ofiarowaną Tow. Hygjenicznemu do użytku „Kropli Mleka" wagę wartości stu tysięcy marek.

Zamiast powinszowań noworocznych złożyła cukiernia A. Schaub. R. Kozłowski i S-ka 10,000 na Tow. Dobroczynności.

Z okazji ślubu p. Lubelskiej składa 2000 marek na Stow. „Nasze dzieci" Perlówna.

Zamiast życzeń noworocznych p. Goczałkowski złożył mk. 10.000 na Żałobny Krzyż.

Zginął paszport 3425

wydany przez Urząd gm. Ceków na imię Wilhelma Meceli oraz **karta powołania** wydana przez PKU. w Kaliszu rocznik 1895 na takież samo imię.

Zginął paszport

wydany przez Urząd gm. Kalisz na imię Marjanny Woźniak.

Zginął weksel

na sumę 1.200.000 m. podpisany przez Stanisława Stajewskiego i Franciszka Wzgardy, wystawiony dnia 10 października 1922 roku płatny dnia 10-go stycznia 1923 roku na zlecenie Władysławy Rembowskiej. 3421

Zginęła karta bezterminowego urlopu

wydana przez 4-tą kompanję Baonu Zapas. Wojsk Wartowniczych w Głownie na imię Władysława Olka, rocz. 1902.

Zginęła karta powołania

wydana przez PKU. w Kaliszu na imię Gustawa Meceli, rocz. 1892. 3423

Zginęła karta zwolnienia

wydana przez PKU. w Kaliszu na imię Jana Kurzajewskiego rocz. 1896. 3430

Zginął paszport

wydany przez Urząd gminy Strzałków na imię Jana Zgardy.

Zginął PASZPORT 3435

wydany przez Urząd gminy Zbiersk oraz karta bezterminowego urlopu wydana przez P. K. U. Kalisz, rocznik 1898 obie na imię Józefa Grali.

Redaktor W. BRDWEN Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1